

OPA-LABOR dla górnictwa

Rozmowa z wiceprezesem Zarządu OPA-LABOR Sp. z o.o. w Siemianowicach Śl. mgr inż. Tadeuszem Gruszką

■ Głównym celem Waszych usług dla górnictwa jest nie tylko utrzymanie, ale także podnoszenie bezpieczeństwa pracy w zakresie eksploatacji urządzeń energomechanicznych w podziemnych zakładach górniczych. Przykłady proszę...

■ Dotyczy to trzech głównych dla nas działań: kontrola urządzeń budowy przeciwybuchowej, badania i serwis maszyn wyciągowych oraz sprawdzanie i analiza doboru zabezpieczeń w sieciach elektrycznych kopalnianych.

Prawo geologiczne i górnicze przywołuje taką formę nazywaną rzeczoznawcą ds. ruchu zakładu górniczego w kilkunastu dziedzinach. My pracujemy w dwóch: odbiorach technicznych urządzeń budowy przeciwybuchowej i badaniu (pod kątem elektrycznym i mechanicznym) maszyn wyciągowych. Badania realizujemy w odstępach rocznych i 3-letnich. One są rozłożone w czasie i praktycznie okresowo powtarzane. Mamy specjalną, nietypową aparaturę kontrolno-pomiarową wytworzoną dzięki wieloletniej pracy naszych inżynierów i techników. Badamy urządzenia we wszystkich kopalniach KHW S.A. Sporo naszych prac (rocznie ok. 25 tysięcy urządzeń kontrolujemy pod ziemią) jest związanych z odbiorami urządzeń budowy przeciwybuchowej. To w dużej mierze obciąża budżet kopalń, ale jest niezbędne dla ich prawidłowego funkcjonowania. Pracujemy na zasadzie umów i udziału w przetargach.

■ Z pewnością macie konkurencję. Ile takich ośrodków pomiarów i automatyki jest obecnie na Śląsku?

■ Aktualnie jest ich sześć i obejmują swoją pracą kopalnie KHW S.A., Kompanii Węglowej S.A., JSW S.A. oraz SRK S.A.

Wszystkie te zakłady posiadają długą historię. My wyodzimy się z Ośrodka Pomiarów i Automatyki – OPA, Katowickiego Gwarectwa Węglowego, które naczelny dyrektor powołał w 1976 roku. Początkowo OPA zlokalizowana była na terenie KWK „Wieczorek” w Katowicach, a finansowana przez wszystkie kopalnie ówczesnego Gwarectwa. W 1982 roku ze względu na wprowadzoną reformę gospodarczą zostaliśmy działem kopalni „Wieczorek” i przeszliśmy na własny rachunek ekonomiczny. W 1993 roku po kolejnych przekształceniach własnościowych przestaliśmy istnieć w strukturze organizacyjnej kopalni, a wszelkie zobowiązania formalne i techniczne przejęła OPA-LABOR będąca częścią spółki LABOR. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zaliczono nas do grupy zakładów górniczych. W 2001 roku dział OPA został wydzielony ze struktury firmy LABOR i powstało Przedsiębiorstwo „OPA-LABOR” Sp. z o.o.

■ Aby zapewnić wysoką jakość usług potrzebne jest wprowadzenie systemów jakości. Jakie posiadacie?

■ W 2000 roku wprowadziliśmy system jakości zgodny z normą EN ISO 9002:1994, certyfikowany przez BVQI (Bureau Veritas Quality International) z akredytacją DAR – Deutscher

Akkreditierungs Rat.

Obecnie posiadamy certyfikat BVC na system zarządzania jakością wg normy PN-EN ISO 9001:2009 z akredytacją PCA z 2012 roku.

Jesteśmy też w trakcie wdrażania systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy wg normy PN-N-18001:2000.

■ Wykonujecie różnorodne usługi...

■ W 2011 roku otrzymaliśmy upoważnienie Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego do wykonywania zadań rzeczoznawcy ds. ruchu zakładu górniczego w zakresie maszyn wyciągowych i urządzeń budowy przeciwybuchowej, do wykonywania badań i opinii pod kierunkiem: dr inż. Andrzeja Kaczmarczyka, mgr inż. Tadeusza Gruszki, mgr inż. Henryka Kleina, mgr inż. Piotra Michalczuka.

Jesteśmy nie tylko rzeczoznawcami ds. ruchu zakładu górniczego w zakresie urządzeń budowy przeciwybuchowej czy badań maszyn wyciągowych, ale także posiadamy doświadczenie w innych dziedzinach, takich jak: pomiary i remonty sieci, instalacji i urządzeń elektroenergetycznych nn, SN, WN, projektów elektrycznych; trakcji elektrycznej górniczej – naprawa i regulacja stacji prostownikowych; sprawdzanie aparatury pomiarowej w laboratorium pomiarowym wielkości elektrycznych i nieelektrycznych, a także w projektowaniu i montażu urządzeń energii odnawialnej – fotowoltaika.

■ Do tego niezbędni są specjaliści.

■ Oczywiście, aby wykonywać te prace niezależnie od wskazań prezesa WUG-u trzeba posiadać niezbędne kwalifikacje związane z uprawnieniami elektrycznymi, specjalistycznym wykształceniem i wieloletnią praktyką. Mamy w firmie 124 pracowników. Wielu z nich odbywało praktykę pod okiem starszych kolegów, to bardzo ważne szkolenie. Niezbędne jest również wykształcenie techniczne, w dużej mierze na poziomie wyższym. Firma przywiązuje dużą wagę do szkoleń specjalistycznych w instytutach naukowo-badawczych oraz u producentów urządzeń.

Dowodem uznania dla wiedzy i praktyki naszych specjalistów jest również ich uczestnictwo w zespołach powypadkowych w charakterze ekspertów od górniczych urządzeń i sieci elektrycznych.

■ Kondycja finansowa firmy?

■ Nasza sytuacja była różna, ale na przełomie 2012 i 2013 roku się ustabilizowała. Najtrudniejszy okres to przełom 2009 i 2010 roku, gdy wydłużały się terminy płatności. Aby zapewnić płynność finansową braliśmy wiele kredytów. Jak wszystkie firmy okołogórnicze obawiamy się przyszłości. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż jesteśmy dla kopalń sporym obciążeniem finansowym, ze względu na ogromną



częstotliwość wykonywanych przez nas prac. Jednak w kopalniach stosowne są urządzenia techniczne o bardzo różnicowanym zaawansowaniu technologicznym, od użytkowanych przez wiele lat po bardzo nowoczesne technologie energoelektroniczne i komputerowe. Pierwsze wymagają częstszych napraw i kontroli. Albo – bo i takie sytuacje się zdarzają – w urządzeniach zachodnich producentów są ... niedoróbki lub nieprawidłowości wynikające z konieczności stosowania przepisów u nas obowiązujących.

■ Czego przede wszystkim życzyć firmie?

■ Dobrych, młodych fachowców, którzy chcą się wdrożyć do pracy w górnictwie. W ostatnim czasie zatrudniliśmy sześciu młodych inżynierów, absolwentów Wydziału Górniczego i Elektrycznego Politechniki Śląskiej. Wielu naszym młodym pracownikom umożliwiamy kontynuowanie studiów, dopłacamy do ich kształcenia na studiach inżynierskich i magisterskich. Sam także „wychowałem” kilkunastu młodych inżynierów, nie tylko poprzez studia, ale też poprzez specjalistyczne szkolenia firmowe i bieżące szkolenia wewnętrzne.

Chciałbym także, abyśmy jako firma w dalszym ciągu mogli działać poprzez społeczne oddziaływanie biznesu oraz abyśmy w większym niż dotychczas stopniu realizowali instalacje energetyki odnawialnej.

■ Ostatnio rozszerzyliście swoje usługi na firmy spoza górnictwa i podjęliście działalność w branży odnawialnych źródeł energii (OZE).

■ Tak, konkretnie zajęliśmy się projektowaniem i budową elektrowni fotowoltaicznych. To nowy rynek o szerokich możliwościach rozwoju, obecnie ograniczonych brakiem ostatecznych rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby na planowanie takich inwestycji z wieloletnim wyprzedzeniem. Nieskromnie dodam, że osiągnęliśmy już pewien sukces na tym rynku. W 2011 roku otrzymaliśmy godło „Jakość roku” przyznane przez redakcję Biznes Raport w „Gazecie Prawnej”. Staramy się także o to, aby mieć wpływ na tworzone prawo dotyczące Odnawialnych Źródeł Energii. Jesteśmy jednym z założycieli Związku Pracodawców Forum Energetyki Odnawialnej działającego w związku Pracodawców Lewiatan. Mamy już pewne realizacje i grupę dobrych praktyków w tym zakresie.

■ No i jeszcze promujecie śląski region...

■ Tak. Wspieramy lokalnie młodzież uzdolnioną sportowo w hokeju na trawie.

Współpracujemy z artystą malarzem Kazimierzem Starowiczem, którego obrazy wykorzystujemy do druku naszych firmowych kalendarzy. Jego obrazy zdobią także wnętrza naszych pomieszczeń. Tematy prac Kazimierza Starowicza są związane z naszym regionem. Chcemy w ten sposób „ocalić od zapomnienia” elementy dawnej, już powoli znikającej techniki kultury Śląska.

■ Dziękuję za rozmowę.

Urszula Węgrzyk

Post Scriptum: Tadeusz Gruska ukończył Technikum Energetyczne, Politechnikę Śląską (Wydział Automatyki i Informatyki). W firmie pracuje od 1986 roku. Jego hobby to kierdyś siatkówka, teraz – jazda na rowerze i narty.